KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Lutego. — Rok 1851. Sobota. № 50. Jutro, Ŝtej Romany Panny.

Skutkiem pożaru, który dotknął Kościół w m. prywatnem *Grabowcu* w Gub: Lubelskiej, z Świątyni tejże pozostały tylko gruzy. Obecnie przeto z polecenia Wyższej Władzy zarządzone zostało odbudowanie tego przybytku BOŻEGO, niemniej wymurowanie dzwonnicy i oparkanienie smętarza. Oznaczone na ten cel koszta, wynoszą rs. 9,875 k. 51 (zł. 65,836 gr. 20).

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, posunięci za odznaczenie się w służbie: Z Assessora Kolegjalnego na Radcę Dworu: Naczelnik Wydziału w Zarządzie Warszaws: Wojennego Jenerał-Gubernatora *Czestilin*. Na Assessora Kollegjalnego: Inżenier Oddziałowy Drogi żelaznej Warsz:-Wiedeńs: *Schaeffer*. Z Radcy Honorowego na Assessora Kollegjalnego: Sekretarz w Zarządzie Warsz: Wojen: Jenerał-Gubernatora *Węgleński*. Z Sekretarza Gubernjal: na Sekretarza Kollegjalnego: Urzędnik Kancelarji w Zarządzie Warsz: Wojen: Jenerał-Gubernatora *Węgleński*. — Posunięci za wysługę lat: Z Assessorów Kollegjal: na Radców Dworu: Tłomacz Xgo Depart: Rzą: Senatu *Zilitynkiewicz;* Naczelnik Ptu Stanisławows: *Czujkow;* Naczelnik Urzędu Pogranicznego Pocztowego w Łomży *Pławski;* p. o. Naczelników Powiatów: Zamojskiego *de Toll;* Opatowskiego *Poncet;* p. o. Naczelnika Urzędu Pocztowego Gubernji Lubelskiej *Kurmanowicz*, i p. o. Naczelnika Kancelarji Rządu Gubernjal: Augustows: *Wolk-Leonowicz;* Referent Kommissji Rząd: S. W. i D. *Brzozowski*. Na Assessorów Kollegjalnych: Doktorowie Med:, Ordynatorowie Szpitali Warszawskich: Ś. Łazarza Max: *Wolf*, i Szpitala Starozakonnych *Groer*. Z Radców Honorowych na Assessorów Kollegjalnych: p. o. Naczelników Powiatów: Kaliskiego *Merfeld*, i Piotrkowskjego *Jedliński;* p. o. Starszego Sekretarza w Kom: R. S. W. i D. *Frankowski;* p. o. Adjunkta Rządu Gub: Augustow: *Paszkowski;* p. o. Naczelnika Sekcji w Rządzie Guber: Lubelskim *Białobłocki*, i p. o. Szefa Biura w Zarządzie Inspektora Głównego służby zdrowia w Królestwie, *Korwin-Kamionowski*. Na Radcę Honorowego: Aptekarz Szpitala Warszawskiego Ŝgo Łazarza *Bichler*. Z Sekretarzy Kollegjalnych na Radców Honorowych: Assessor Radny Wydziału Administracyjnego Magistratu m. Warszawy *Taranowski;* Tłomacze: Rządu Gub: Warszaw: *Jakowicki*, i Biura Naczelnika Ptu Włocławskiego *Sawicki*. Z Sekretarzy Gubernjalnych na Sekretarzy Kollegjalnych: Naczelnik Urzędu Pogranicznego Pocztowego w Wejwerach *Kaczkowski;* p. o. Naczelnika Sekcji Dyrekcji Poczt *Żukotyński;* p. obow. Rachmistrza w Kom: R. S. W. i D. *Bosakiewicz;* i p. o. Dziennikarzy w tejże Kom: Rządowej: *Marszewski* i *Niski;* i Sekretarz Magistratu m. Warszawy *Krassyn*. Z Regestratorów Kollegjal: na Sekretarzy Gubernjalnych: Dziennikarz Kom: R. S. W. i D. *Kamieński*, i p. o. Burmistrza m. Wierzbnika (14 klassy) *Federowicz*. — Uwolnieni od służby, dla słabości zdrowia: Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Namiestniku, Radca Stanu, *Martinow*, z rangą Rzeczywistego Radcy Stanu, i z mundurem przywiązanym do urzędu; zostający przy Kancelarji Namiestnika Assesor Kolleg: *Jarcow*, z rangą Radcy Dworu i z mundurem przywiązanym do urzędu IX. klassy. — Otrzymuje rangę: Sekretarza Kollegjalnego: Starszy Pomocnik Szefa Biura w Zarządzie Inspektora Głównego służby zdrowia w Królestwie *Baraniecki*, z tytułu posiadanego stopnia Kandydata Uniwersytetu.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis dwóch summ rs. 300, i dukatów 50, oraz ruchomości obecnie w kwocie rs. 17 kop. 77½, z ich sprzedaży zebranej, jako fundusz wieczny dla XX. Emerytów w *Łowiczu*, przez niegdy Xiędza Franciszka *Jaźwińskiego*, uczyniony.

Onegdaj na posiedzeniu Dyrekcji Głównej Tow: Kredytowego Ziem:, po zagajeniu tegoż przez J W. Radcę Tajnego Senatora *Morawskiego*, Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissji R. P. i S., odczytane zostało przez Radcę Dyrekcji *Dziewanowskiego*, sprawozdanie z czynności tegoż Towarzystwa za drugie półrocze roku zeszłego. Ze sprawozdania tego pokazało się: że wierzytelność Towarzystwa dawnego okresu z 1m półroczem 1854 r. kończącego się, obciąża dóbr 756 z pożyczką złp. 29,072,000; wierzytelność nowego okresu po rok 1866 trwać mająca, zahypotekowana jest na dobrach 5090, z summą złp. 310,489,500. Ogólna zatem wierzytelność Towarzystwa, wynosi zł. 339,561,500. Listów zastaw: w obiegu znajduje się: dawnego okresu na zł. 11,067.000, nowego okresu na zł. 202,615,500. Należność do pobrania od stowarzyszonych, wynosiła w minionem półroczu złp. 15,559,178 gr. 23; na rachunek takowej wpłynęło złp. 9,589,174 gr. 1, zalegało na dobrach z dniem 13 Stycznia 1851 roku złp. 5,970,004 gr. 22. Z 223 dóbr, wystawionych za zaległość Towarzystwa na sprzedaż 1szą, zapłaciło przed terminem licytacji dóbr 169; z powodu braku licytantów na terminie sprzedaży, zatrzymano w rocznej administracji dóbr 26; oczekują terminu sprzedaży w r. 1851 dóbr 16; zaś dóbr 12 na zaspokojenie zaległości Towarzystwa sprzedanych zostało. Należność do wypłacenia za Listy zastawne wylosowane i kupony półroczne, wynosiła złp. 16,624,398 gr. 11; na to w ubiegłem półroczu wypłacono złp. 8,676,562, pozostaje do zapłacenia dla niezgłaszających się po odbiór złp. 7,947,836 gr. 11. Fundusze z wpływów art: 163 prawa oznaczonych pochodzące, a stanowiące własność Towarzystwa, wynoszą złp. 16,902,727 gr. 17.

Rządy Gubernjalne: *Warszawski*, *Płocki* i *Augustowski*, upoważnione zostały do zaspokojenia należytości, przypadającej Obywatelom, za dostawę koni pod przejazd NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, J. C. W. Wielkiego

Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu, oraz JJ. KK. WW. Xiążąt *Pruskich*: Następcy Tronu i Karola Fryderyka, traktem od *Warszawy* do *Kowna*, w miesiącu Maju i Czerwcu 1850 r. nastąpiony.

Ostatnia *Maskarada* w połączeniu z widowiskiem w obu Teatrach, dana d. 16 b. m., a przeznaczona na dochód biednych, pod opieką *Warszawskiego Towarzy: Dobroczynności* zostających, przyniosła w rezultacie kwotę rsr. 1,784 kop. 88; z której po potrąceniu wydatków w ilości rsr. 101 kop. 85, pozostało czystego dochodu rsr. 1683 k. 3, czyli złp. 11,220 gr. 6. Do tak znacznego dochodu przyczyniły się niemało różne dobroczynne tak ofiary jako i nadpłaty za bilety wnijścia. Oprócz bowiem udzielonego przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, daru w ilości rsr. 100 (złp. 666 gr. 20), różne inne JJWW. i WW. Osoby udzieliły naddatki, z których znaczniejsze są: *za loże*: Jenerał jazdy Hr: Adam *Ożarowski*, rs. 75 (złp. 500); Hr: Augustowa *Potocka*, rsr. 30 (złp. 200); Alexander Hr: *Kossakowski*, rsr. 25 k. 75 (złp. 171 gr. 20), *Orłowska*, Dziedziczka dóbr w Gub: Wołyńskiej, sr. 25 (zł. 166 gr. 20); Jenerał *Bebutow*, rsr. 25 (złp. 166 gr. 20); Radca Handlowy Herman *Epstejn*, rsr. 25 (złp. 166 gr. 20); A. *Rembieliński*, rsr. 20 (złp. 133 gr. 10). *Za krzesła*: Andrzej Hrabia *Zamojski*, rsr. 15 (złp. 100); Leopold *Kronenberg*, rsr. 35 (złp. 233 gr. 10). Oprócz tego udzielono także znaczną liczbę kwot za krzesła od rsr. 3ch do 9ciu; a z naddatków przy zdawaniu reszty, wpłynęło rsr. 6 kop. 28. Temu to chętnemu przyjęciu udziału w zabawie połączonej z dobroczynnym celem, oraz wymienionym, a także i innym ofiarom, które jakkolwiek mniejszą stanowiły kwotę, zawsze jednak w ogólnej massie, miały swoje znaczenie; Towarzystwo Dobroczynności zawdzięczaiąc zebraną jak wyżej summę, niesie w imieniu biednych podziękę, której odgłos, razem ze łzami starców i kalek, dojdzie aż do stóp Tronu NAJWYŻSZEGO.

Gazety *Belgickie* donoszą o przybyciu do *Bruxelli* z *Rossji*, Hr: *Branickiego*.

Dziś przypada ostatnia *kwadra* o god: 11 m. 3 wieczorem. Z tą lunacją, ma nakoniec, oprócz zwykle zapowiadanych małych śniegów i wichru, nastąpić także i powietrze mroźne. Kto wie przeto, czy ten pożądany przymrozek nie obsuszy nam nieco chodników na jutrzejsze przechadzki.

Nowa *Polka-Mazurka*, przez Emila *Jenike*, ofiarowana JW. Hrabiance Leonji *Gurowskiej*, jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych, po kop. 15 exemplarz.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od B. rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.

Dziś, jak donieśliśmy, *ostatni* bal w *Resursie Nowej* przy ulicy *Długiej*, ale nie *ostatni* jeszcze w *Warszawie*. Jak to bowiem już słychać, czekają nas jeszcze i liczne i świetne zabawy, nie licząc w to *Maskarad*, nowych przedstawień w *Teatrze*, i t. p. pomniejszych rozrywek, a których nam w żadnym dniu w ciągu tego *karnawału* nie brak. Od dawna już ten *młodzian* nie był tak wesołym i rzeźwym jak w roku bieżącym; tem smutniejsze też będzie z nim rozstanie, tem krótszy już z nim pobyt, bo ostatni *Wtorek*, tuż, tuż przed nami, aby go pochłonąć i ustąpić miejsca *Środzie popielcowej*.

Nakładem Xięgarni i Składu nót muzycznych *Bernstejna*, przy ulicy Miodowej, wprost Kościoła XX. *Kapucynów*, wyszedł nowy Walc, pod tyt: *Chwila Wesołości*, przez Józefa *Achtel*. Cena exemplarza kop. 15. Nabyć można w *Warszawie* we wszystkich Składach nót; w *Kaliszu* u *Hurtiga*, w *Płocku* u *Dobrzańskiego*, w *Kielcach* u *Możdżeńskiego*.

W d. 26 b. m. to jest w przyszłą *Środę*, dany będzie Dramat *Adryana Lecouvreur*, na Benefis Pani Leontyny *Halpert*. Tegoż samego dnia, będzie także *Maskarada* wraz z widowiskiem w *Teatrze Wielkim*, z której dochód Dyrekcja Teatrów w ocenieniu wysokiego talentu i długoletnich zasług tej Artystki, na jej korzyść przeznaczyła. W czasie maskarady przedstawione zostaną na scenie *Teatru Wielkiego*, różne dzieła muzyczne, oraz balet. W końcu Pani *Halpert* deklamować będzie Wiersz liryczny z muzyką Karola Marji *Weber*, którym ta znamienita Artystka, dogadzając własnego serca uczuciom, pożegna Publiczność. Biletów na to Widowisko do *loż* i *krzeseł*, dostać można od dziś w mieszkaniu Pani Leontyny *Halpert*, przy ulicy *Wierzbowej*, w domu L. A. *Dmuszewskiego*, na 2 piętrze. Bilety zaś na maskaradę, za któremi służyć będzie wejście do wszystkich innych miejsc w *Teatrze* oprócz loż i krzeseł, sprzedawane będą w Kasie Teatralnej. Zaraz po ukończeniu dramatu *Adryany*, Sale redutowe otwarte i oświetlone zostaną, a następnie po niejakim czasie, rozpocznie się zapowiedziane widowisko na scenie *Teatru Wielkiego*.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 16. Listy zastawne nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 99; wartość kuponu k. 9⁵/₆.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Komedji *Zemsta za mur*, Pan *Rychter* 7-kroć, oraz PP. *Królikowski* i *Korzeniowski* po 3-kroć; po Kom: *Dwaj Bracia*, Panna *Ciemska* i Pan *Żołkowski* 2-kroć.

Że dobry przykład nigdy nie pozostaje bez naśladowania, dowodem tego jest nadesłany nam od jednego z Szanownych naszych Korespondentów; artykuł z *Kalisza*, który z tem większą przyjemnością w pismie naszem zamieszczamy, iż takowy i dla drugich miast Królestwa, może stać się pobudką do podobnego czynu. »W d. 12 Stycz: r. b. w mieście naszem *Kaliszu*, otwartą została *Kassa Oszczędności*. Jak obudzono wiarę w tę dobroczynną Instytucję, dowodem jest, że tegoż zaraz dnia, 26 uczestników wniosło kapitału rs. 203 k. 40. Pomiędzy tymi 3ch służących całe swoje oszczędzone zasoby kassie powierzyło, a mianowicie Andrzej *Wołdański*, służący Resursy *Kaliskiej*, złożył rs. 49 k. 95; Józef *Jesionowski*, drugi służący tejże Resursy, rs. 30; Stanisław *Konatowicz* stróż, rs. 30. Z każdą niedzielą przybywające nowe i powtarzane poprzednie składki, rokują nadzieję, że nasza kassa powiększy się, a tem samem liczbę oszczędnych ludzi przysporzy; do dziś dnia bowiem kassa ma już oszczędności rs. 599 k. 40, należących do 48 uczestników. Pożądanem by było, aby Pa-

nowie, co bezwątpienia mają wpływ na swoją czeladź, dobroczynne skutki i możność oszczędności im wystawić, i do wspólnego dobra zachęcać raczyli. Na pamiątkę ustanowienia tej chwalebnej Instytucji, mieszkańcy m. *Kalisza*, dobrowolnie zebrali składki dla czworga dzieci ubogich a poczciwych rodziców, różnych wyznań, a w szczególności: dla wyznania *Katolickiego*, rs. 20 k. 10; dla wyznania *Ewangelicko-Augsburgskiego* rs. 49 k. 5; dla dwojga dzieci *Starozakonnych* po rs. 34 k. 20, i te w kassie oszczędności mają zostawać do czasu dojścia do pełnoletności obdarowanych. Błogosławione skutki, będą najpiękniejszą nagrodą dla tego, który pierwszy rzucił myśl założenia *Kass Oszczędności*, i przyniosą radość tej szlachetnej duszy, co nędzy i niedostatkowi klassy biedniejszej, nadewszystko klassy wyrobniczej, zapobiedz chciała, tak przystępnym dla każdego środkiem.— ⁂

Anglja. — Na rok bieżący, budżet marynarki zostanie zmniejszony o 1 miljon dukatów blisko, bez zmniejszenia liczby majtków. — W izbie niższej, większością 395 głosow na 458 głosujących, zatwierdzono pierwsze odczytanie bilu przez rząd przedstawionego w kwestji religijnej.— W dniu 14ym b. m., jako w dzień Śgo Walentego, mają w *Anglji* zwyczaj przesyłać sobie żartobliwe listy miłośne, a pocztamt główny *Londyński* wyprawił 40,750 listów więcej jak dni zwyczajnych. Administracja pocztowa ogłosiła, że zwraca porto każdemu, kto tylko okaże list odebrany, i tem dowiedzie, że to był tylko żart zwykły, jak w dniu podobnym.

Austrja. *Wiedeń 16go Lutego.*— Cesarz zatwierdził wnioski Ministra skarbu co do wprowadzenia w prowincjach *włoskich* podatku konsumcyjnego i opłaty od piwa. — Wczoraj kongres celny odbył ośmnaste swe posiedzenie. — Konie pociągowe zbyteczne w armji, sprzedają. — Rząd *austrjacki* myśli o rozwinięciu stosunków handlowych z *Persją*. — Urzędnikom w *Kroacji* i *Slawonji* pozwolono, by przy wykonywaniu obowiązków swego urzędu, występowali w mundurach urzędu albo w ubiorach krajowych, według woli. — Rusińska rada we *Lwowie*, rozbierała plan do nowego Kościoła narodowego, który chcą zrobić najpiękniejszym i największym ze wszystkich Kościołów nie tylko *Lwowa* ale *Galicji*. — Zwołano tu wielu członków wysokiej arystokracji rozmaitych prowincji; nie wiadomo dotąd w jakim celu. — Cesarz wydał kilka postanowień dotyczących organizacji marynarki. — Karnawał tak tu idzie, jak od dawna nie pamiętają; szczególniej arystokracja świetne bale daje; Cesarz z bratem niekiedy na nie przybywa; balów dworskich ma być jeszcze dwa, ale dnie nie są oznaczone.

Francja. *Paryż 16go Lutego.* — Poseł *austrjacki* wręczył Ministrowi spraw zagranicznych notę swego rządu, objaśniającą działania gabinetu *austrjackiego* w *Niemczech*.—Z powodu odmówienia uposażenia, przeszło połowę stajni Prezydenta sprzedadzą; w d. 26 b. m. 21 koni rozmaitego wieku tak wierzchowych jak powozowych, przejdzie przez publiczną licytację. — Z d. 1 Maja telegraf elektryczny podmorski rozpocznie przesyłkę wiadomości z *Anglji* do *Francji*; przedsięwzięto wszystkie środki, by druty nie zerwały się jak za pierwszej próby.— Wczoraj ajenci policji aresztowali kilku ludzi rozlepiających afisze czerwone z paszkwilami przeciw Prezydentowi.— Rada Ministrów postanowić miała ułaskawienie ośmiu znakomitszych skazanych politycznych, 4ch w więzieniu osadzonych i 4ch wychodźców.— Ostatnia rewja odbyła się w największym porządku; żaden oddział wojsk nie wydawał okrzyków; równie jazda jak piechota defilowały w milczeniu.— Przedstawiono izbie ważne prawo dążące do rozciągnięcia jak najściślejszej kontroli policyjnej nad kawiarniami, szynkami, gospodami, dla usunięcia szerzącej się demoralizacji w tych instytutach. Pomiędzy innemi prawo to stanowi, iż nie wolno pozywać za długi w szynku lub kawiarni porobione.— W polityce dziś cisza zupełna; korzystając z pogody *Paryż*, wyległ cały na spacery, zostawiając na później wnioski parlamentarne, kombinacje Ministerjalne, intrygi, rozbiory biurowe i uwagi polityczne; najważniejszym z wniosków, które niezadługo rozbieranemi będą, jest wniosek P. *Creton*. Jeden z dzienników, by wskazać o ile można liczyć na jego przyjęcie. podaje następną statystykę stronnictw w izbie. Wszystkich reprezentantów w Zgro: nar: jest 750; z tych *orleanistów* 219, *lewej* 184, *legitymistów* 181, *republikanów* umiarkowanych 72, pośrednich 61, *bonapartystów* 33. — W *Strasburgu*, umarł w wieku lat 81, jeden z weteranów armji *egipskiej*, Pułkownik *Real*. Był on już w r. 1791, Podporucznikiem, a jako Kapitan odznaczył się przy wzięciu *Akry*, i w bitwie pod *Heliopolis*.

Hiszpanja. — W dniu 9ym b. m., z wielkim przepychem odbyło się otwarcie kolei żelaznej z *Madrytu* do *Aranhuez*. Arcy-Biskup *Toledo*, Prymas *Hiszpanji*, pobłogosławił lokomotywę; Królowa, Król, i rodzina, Ministrowie, Ciało dyplomatyczne i 700 najznakomitszych mieszkańców *Madrytu*, odjechało pierwszym pociągiem do *Aranhuez*, gdzie ofiarowano im kosztem Królowej świetne śniadanie; o godzinie 4ej, pociąg wrócił do stolicy.— Mówią o rozwiązaniu Kortezów nie dość przychylnych dzisiejszemu gabinetowi.

Niemcy.— W *Kassel* zapytano wszystkich oficerów garnizonu, czy uznają jako obowiązujące dekreta wrześniowe; wszyscy oświadczyli, że je uznają.— Xiążę *Schwarzenberg* i P. *Manteuffel*, w d. 16 b. m. przybyli do *Drezdna* i zaproszeni zaraz zostali do Królewskiego stołu. Jutro ma się odbyć posiedzenie plenarne konferencji. — Do dnia 25 b. m. armję *holsztyńską* tak zredukują, że tylko 60 żołnierzy, 8 podoficerów i 4 oficerów z batalionu, zostanie; następnie zarządzą nowy pobór. — O poruszeniach wojsk *austrjackich* w *Holsztynie*, nic nowego.

Prusy. — Dzienniki bliskie z dworem mające stosunki, są przekonane, że nie nastąpi wcale silniejsza organizacja związku *niemieckiego*. — Nie przestają tu mówić o przedstawieniu przez rząd nowego prawa wyborczego. — Oczekują tu niecierpliwie ogłoszenia wypadku konferencji *drezdeńskich*.

Turcja.— Wysłanych do *Krainy* emisarjuszów dla podburzenia tej prowincji, wydano związanych *Seraskierowi*, który znowu z wielu stron otrzymuje depu-

tacje pokojem tchnące; plan powstańców uderzenia na *Serajewo* nie powiódł się.

Włochy. — Z *Turynu* zaraz po przyjęciu dymisji Ministra *Siccardi*, wyprawiono gońca do *Rzymu*. Izba zajmuje się budżetem ministerjum spraw zagranicznych; z niesłychanym zapałem przyjęła mowę Prezesa rady Mar: *d'Azeglio*, przy rozpoczęciu tych rozpraw. Minister skarbu zapowiedział przedstawienie rozmaitych projektów celnych. — Stowarzyszenie *angielskie* traktuje z rządem o poprowadzenie kolei żelaznej z *Turynu* przez *Vercelli* do *Novarry*. — Dzień 9 Lutego, rocznicę nadania statutu przez Króla *Karola Alberta*, obchodzono w *Turynie* bardzo cicho, ale w miastach prowincjonalnych z wielką świetnością.— Banda *Pessatorego* nie została wcale rozbitą; niedawno 60 rozbójników pokazało się koło *Rieti*; inna banda mniej silna, ściągnęła kontrybucję z małego miasteczka *Vetralloa* pomiędzy *Civita-Vecchia* i *Viterbo*; tak więc plaga ta coraz bardziej do bram *Rzymu* zbliża się.

Rozmaitości. — W *Nissie* istnieje szczególniejszy zwyczaj. Na wielu domach wystawionych na sprzedaż, kładą napisy: *Dom do sprzedania cały, lub częściowo.* Pochodzi to z tąd, że jeden dom miewa czasem od 3ch do 6ciu właścicieli, z tych jeden ma dół, ten piętro, ten piwnice, i t. d.; a gdy przyjdzie do odnowień, lub płacenia podatków, niesłychane z tego powodu zachodzą spory, z któremi sądy tameczne mają ciągle do czynienia. — Z *San Francisco* wyprawiono aż trzy okręty na połów wielorybów. — Niedawno jeden z fałszywych amatorów sztuk pięknych, zwiedzając muzeum narodowe w *Paryżu*, ściągnął bardzo kosztowny lubo nie wielki obraz; lecz złapany na gorącym uczynku, drogo opłacił amatorstwo swoje.— Rajach *Tavancore* przesłał w darze Królowej *Wiktorji*, krzesło tronowe, ze słoniowej kości, wysadzane drogiemi kamieniami.— W zeszłym tygodniu, jednemu z żołnierzy *angielskich*, ranionych w bitwie pod *Modoolkée* w r. 1845, kula wyszła z nogi dobrowolnie. — Jakiś jegomość zamyślający się ciągle, przylepił na swoich drzwiach kartę, że tylko widziany jest o godzinie 2ej. Tymczasem wyszedłszy na miasto, zabałamucił się nieco, i nie wrócił jak o 3ej. Przyszedłszy zaś do własnych drzwi, i spójrzawszy na kartę, wzruszył ramionami i odszedł mówiąc: »Muszę przyjść jutro o 2ej, to się zobaczę."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Apraxin Dymitr Hr. z Kampinosa nr 619/20; Brambosz Kazi: Kandydat Medy: z Krakowa nr 601; Ciesielski Ant: Oby: z Tomaszowa nr 603; Gumiński Jul: Ob: z Burzenina nr 2684; Jaworski Lud: Sekr: Koleg: z Petersburga nr 634; Karasowski Maury: Arty: Muzy: z Kamieńca Podols: nr 473; Kamieński Piotr Nacz: Pow: z Hrubieszowa nr 570; Pusłowski Fel: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 1341; Rostworowski Joachim Oby: z Stoku nr 634.

Wyjechali: Bublewicz Alex: Oby: do Kijowa; Iżycki Ferdynand Urzęd: do Kielc; Lewaszow Bazyli Pułko: do Grójca; Marsano Józef Kup: do Włoch; Piper Sekr: Gub: do Petersburga.

DONIESIENIA.

P. Marja *Neuman*, Dentysta uprzywilejowany, przeniósł swoje mieszkanie z Nru 426, i mieszka teraz pod Nr 297/8 przy placu *Zygmuntowskim* wprost Zamku, w domu przechodnim z bramą; gdzie cierpiący, skuteczną pomoc na zęby *bez rwania ich*, jako i potrzebujący zębów, zęby *roślinne*, *emaljowe* i t. p. *bez bólu wprawiane*, i rzeczywiście do użytku posługujące, w godzinach co dzień do 12 z rana, i od 3 do 5 z południa, znajdą.



Wczoraj wracając od Kościoła XX. Bernardynów, Krako:-Przedm: na Nowy-Świat, zgubiono XIĄŻKĘ do Nabożeństwa, oprawną w czarne angielskie płótno, po jednej stronie wyciśnięty Krzyż, po drugiej Kielich. Na pierwszej kartce tej Xiążki jest napis Anna Czyżewska. Łaskawy Znalazca raczy oddać na Nowy-Świat Nr 1309, za nagrodą Rsr. 1.

Niemka rodowita, życzy być umieszczona za BONĘ w znacznym domu. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 785, na dole w oficynie.

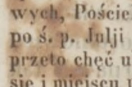
Są do sprzedania **PLACE** na wystawienie Domów na tychże, w bliskości Kolei żelaznej, pomiędzy ulicą Bracką i Marszałkowską, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość powziąść można w domu pod Nr 109 przy ulicy Piwnej, na 1m piętrze od frontu.

Dwa POKOJE z Kuchnią, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1258 *b*, są do odstąpienia każdego czasu, w oficynie na lewo, w drugą sień, na 2m piętrze. — Tamże jest 3 pięknych KRÓW, do sprzedania.

W dobrach Ruda Wielka z przyległościami, w Pow: i Gub: Radomskiej położonych, od miasta Gubern: Radomia o półtory mili, a od traktu bitego Krakowskiego i stacji pocztowej Orońsko o wiorst 3 odległych, mających obszerne i dobre grunta, znaczne lasy, kopalnię wapna, cegielnię i wodę, dogodnie może być prowadzoną FABRYKACJA CUKRU, zwłaszcza, iż budynek na to murowany znajduje się; uwiadamia się o tem Panów Kapitalistów przemysłowych z wezwaniem do zawiązania współki w tej mierze pod warunkami dogodnemi. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie u W. Baranieckiego pod Nr 1264/5 przy ulicy Nowy-Świat, lub w dobrach na miejscu, u Właściciela.

Do SPRZEDANIA z wolnej ręki: 1) **DOBRA** o 3 milę od Warszawy położone, 400 włók rozległe; 2) DOBRA w Powiecie Stopnickim, między Sanem i Wisłą położone, przeszło 300 włók rozległe; 3) DOBRA pod Szkalbmierzem położone, 21 włók rozległe; 4) DOBRA pod Wieluniem, nad granicą położone, 350 włók rozległe.— Do WYDZIERŻAWIENIA na lat 12cie: **DOBRA**, między Przysuchą a Nowem Miastem nad Pilicą, w Opoczyńskim położone, z 5ciu folwarków złożone.— Wiadomość bliższa u Patrona Trybunału *Wrotnowskiego*, w domu Lipkau przy ulicy Miodowej.

Komisarz Administ: Cyr: 1 i 11.— W skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, z d. 2/14 Lutego r. b. Nr 1427, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu 14 (26 Lutego) t. r. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w domu pod Nr 176 przy ulicy Gołębiej, licytacja głośna, na sprzedaż Ruchomości, jako to: Srebra, Precjozów, Mebli mahoniowych, Pościeli, Garderoby, Bielizny, Miedzi, i t. p. przedmiotów, po ś. p. Julji Osińskiej, bezdzietnie zmarłej, pozostałych; mający przeto chęć ubiegania się o kupno tychże, zechcą zgłosić się w czasie i miejscu powyż oznaczonym.— Radca Honorowy, *Pawłowicz*.



W dniu 20 b. m. zginął na ulicy Mazowieckiej, PIES pokojowy, kasztanowaty, z białemi odmianami, kudłaty. Ktoby go znalazł, niech go zechce odprowadzić do Stróża, w domu Mintera, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 11.

TEATR WIELKI. Dziś, przed Baletem, daną będzie: *Piękna Młynarka*. — Jutro, *Ernani*. (Panna *Hollossy* przedstawi rolę *Elwiry*).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Lwy i Lwice*.

Jutro, 8ma *Maskarada*; w czasie której, po północy w Teatrze Wielkim, akt *Gizelli*; a w Teatrze Rozmaitości, *Indjana*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 10 (22) Lutego 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.

śmy nie stracili na otworzeniu się spławu; ruszyłaby się znowu i żegluga parowa, a czynny *Kopernik*, spoczywający, jak to donieśliśmy, wraz z innemi w przystani pod *Jabłonną*, nieomieszkałby wysunąć się na powierzchnię wód, by zatrzepotawszy swemi skrzydełkami, świadczyć nam zwykłe i nowe przysługi. Dodać tu winniśmy, iż z powodu osłabienia lodów, zabroniony został przejazd i przechodzenie po *Wiśle*.

Słusznie bardzo powiedziano, że Religja jest największą rękojmią uczciwości ludzkiej. Małą może na poparcie tego zdania przytoczemy anegdotę, ale tem godniejszą wzmianki, że prawdziwą. W pewnem mieście jakiś starzec, przybył w tych czasach do Pana N. i zażądał osobistego widzenia się z nim. Pan N. wziął go na stronę, i zapytał czego by żądał. »Czy miałeś Pan Stryja w mieście *** rzekł starzec. »Tak jest.” »Czy był aptekarzem? »Tak.” Otóż odnoszę Panu jako jedynemu sukcesorowi po zmarłym stryju, małą kwotę, na którą za lekarstwa zadłużyłem się w jego aptece. Jeżeli żądasz zwrócę ci nawet procenta od niej; nigdy bowiem z tą ciążącą na sumieniu winą, nieśmiałbym stanąć przed obliczem TEGO, który mnie już wkrótce do siebie powoła.” Zdumiał się Pan N. nad tak rzadką uczciwością starca, ale wkrótce ją pojął, przypomniawszy sobie przytoczoną powyżej o Religji zasadę.

Xięgarnia J. *Lachmana*, przy ulicy Elektoralnej Nr 797, wprost Banku, donosi, że *Katalog czytelni francuzkiej* oraz *Nowy dodatek do katalogu polskiego*, już wyszły z pod prassy. Czytelnia ta jak dotąd, tak i nadal zaopatrzoną będzie w najnowsze dzieła. Cena abonamentu miesięcznie za xiążki polskie, francuzkie i niemieckie, kop. sr. 60.

(A. n.) Racz Panie *Redaktorze* prośbie mojej zadosyć uczynić, zamieszczając w swojem piśmie te kilka wyrazów; pewna bowiem okoliczność skłania mnie nie do wstąpienia w szranki litarackie, ale do dania stosownej odpowiedzi. Oto d. 19 b. m. doręczono mi list bez daty i miejsca, z podpisem: Obywatel z *Wołynia* W. K. Pismo to, w nader dla mnie chlubnych i łechcących miłość własną osnowane wyrazach, nosi wszakże cechę mistyfikacji, a między inemi: że piszący wcale niepotrzebnie pod anonimem ukrywa się, i że papier do listu użyty, opatrzony jest godłem fabryki *Jeziorny*. Bądź co bądź, zawiadamiam łaskawego korespondenta, że praca moja w zbieraniu, obrabianiu i uporządkowaniu *przysłów*, przypowieści, zdań i sposobów mówienia, postępuje wprawdzie, ale jak rychło będzie na ukończeniu i kiedy ją na świat ukazać poważę się, sam to BÓG raczy wiedzieć. A że Panu W. K. głównie i bardzo słusznie idzie o zachowanie czystości mowy, tej najdroższej naszej puścizny po przodkach, i że z tego powodu, jako ścisły przestrzegacz prawideł językowych, oburza się na piszących w drugim spadku, *przysłowiów*; mam przeto za obowiązek zawiadomić i upewnić szanownego Pana W. K., że używać zawsze zwykłem *przysłów*, a nie *przysłowiów*, na dowód czego niech posłużą moje artykuły pismienne zamieszczone w *Kurjerze* z d. 25 Października r. z. i w kalendarzu Sta: *Strąbskiego* na r. b. wydanym. — Tymoteusz *Lipiński*.

Świat elegancki, który przywykł już liczyć na wykwintny gust P. Henryka *Ollendorf*, z przyjemnością się zapewne dowie, że ten szczęśliwy odkrywca modnych *Kalifornji*, dziś wyjechał do *Paryża* i *Londynu*. Ma on między innemi zamiar pochwycić w przelocie wszystkie do jego fachu stosujące się nowości, które za 2 miesiące świat będzie podziwiał na kolosalnej wystawie *Londyńskiej*. Znając staranność i gust P. *Ollendorfa*, jak z jednej strony spokojni jesteśmy co do wyboru, tak z drugiej, niecierpliwi jesteśmy oglądania sprowadzić się przez niego mających skarbów.

Bawią się w *Warszawie*, bawią w okolicach, słowem bawią wszędzie. Niedawno od jednego przyjezdnego i naocznego świadka pięknej zabawy, danej w *Kownie* w tamecznej Resursie, dowiadujemy się, iż zabawa ta d. 4/16 b. m. czarowny prawdziwie przedstawiła mu widok. Wspaniała sala dobrze oświetlona, wyborowa zupełnie orkiestra, dalej strojne tualety i wdzięki dam miejscowych jako i przybyłych w dniu tym z okolic, nie mało dodały temu wieczorowi świetności. Pomiędzy damami zwróciła na siebie powszechną uwagę Panna *M.*, jaśniejąca wdziękiem w całem znaczeniu tego wyrazu, a gustowna tualeta biała z 3 tunikami, upiętemi kokardami ze wstążek w kształcie róż, i girlanda na głowie, uzupełniała efekt i urok.

Nakładem Składu nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, wyszła *Konstancja* Polka-Mazurka, z baletu *Katarzyna Córka Bandyty*, kompozycji i układu na fortepjan Józefa *Stefaniego*, cena k. 15; oraz *Johannis-Käferln*, Walc na fortepjan, przez J. *Strauss* syna, grywany przez orkiestrę tegoż, cena k. 45; nabyć można we wszystkich Xięgarniach Warszawskich, u H. *Hurtig*, i nowej Xięgarni w Kaliszu, oraz u L. *Możdżeńskiego* w Kielcach.

W domu pod Nr 582 przy ulicy *Długiej*, założony został przez P. Elizę *Kruszyńską*, na sposób zagraniczny, *Kantor Stręczeń mamek;* gdzie w każdym czasie dostać będzie można kobiety do karmienia, o której zdrowiu, i usposobieniu świadczyć będzie Akuszer, wyznaczony przez Władzę Lekarską.

Nie mogąc doczekać się jakiej-takiej suszy, a pragnąc ochronić wielu od wilgoci, zwłaszcza od przemoczenia nóg, tego początku wiodącego za sobą wszystkie jak najgorsze następstwa, radziemy z przekonania i doświadczenia, świeżo otrzymane według najnowszych fasonów kalosze z *gutta perchy*, tak damskie jak dziecinne, znane pod nazwami: *Lady Boots*, *Long Boots*, *Miss Boots*, *Ladies Sandales*, *Ladies Buskins*, *Sandales*, *Oxford Slippers*. Co zaś do męzkich, te znów są: *Cambridge Boots* i *Overshoes*. Wszystkie te kalosze są w najlepszych gatunkach, i tem się zalecają, że nie dopuszczając ni wilgoci, ni zimna, skutkiem swej nadzwyczajnej miękkości i delikatności, przystają zupełnie do nogi, bez najmniejszego nagnietania tejże. Transport ten nadszedł do P. Karola *Mass*, przy rogu ulic *Senators:* i *Daniłowiczowskiej* N° 461. Obok kaloszy, kto z ciekawych rzuci okiem, znajdzie tam niewyczerpane zapasy i innych rozlicznych przedmiotów, które pomimo cen umiarkowanych, odznaczają się i gustem i wytwornością.

Nigdy tak często jak w tych czasach, nie zdarzyło się nam spotykać tyle krążących po *Warszawie* powozów, z nowo-przybyłemi do nas osobami, a które zmuszone są zawracać od hotelu do hotelu, szukając na próżno pomieszkań. Zjazd bowiem w tym roku w *Warszawie* jest nader liczny, a hotele, mimo tak dostatniej ich liczby, wszystkie przepełnione.

Nowa *Schneeflocken-Polka*, skomponowana na fortepjan przez Jana *Saur*, i ofiarowana W. Annie *Sokołowskiej*, jest do nabycia w Składach nót muzycznych: *Bernstejna*, *Sennewalda* i *Klukowskiego*. Cena kop. sr. 15.

(A. n.) Dla przysłużenia się szanownemu Autorowi, który wszelkie przysłowia naszego języka w jedną całość zgromadzić i drukiem wydać zamierza, jak niemniej dla wiadomości Czytelników *Kurjera*, postanowiłem umieścić w obecnem piśmie następujące, charakterystyczne przysłowie, to jest: »Z takiemi, co z niewielkich rzeczy wielkich dorobili się majątków, nie zadawaj się i nie biesiaduj, bo tacy sami mięso objedzą, a kośćiami ci oczy popodbijają." Przysłowie to, sięgając dawnych, nieco przesądnych czasów, kiedy szlachta czyli posiadacze dóbr w *Polsce*, mieli sobie za ubliżenie oddawać się jakimbądź innym przemysłom lub spekulacjom, prócz wyłącznej uprawy roli, stosowanem było tylko jedynie do tak wówczas zwanych *Dorobkowiczów* rolnych, takich np., jakim jest w *Ramotach* i *Ramotkach* literackich, na wstępie tomu III z r. 1846, Rafał *Kukawka*, Ekonom, którego cały majątek składał się początkowie z bardzo lichej odzieży, krótkiego batoga na jałowcu, i harapnika na sarniej nóżce, a który później przyszedłszy do majątku, stał się w krótkim czasie zastawnym posiadaczem wioski za złp. 40,000, i zamieniwszy swe nazwisko *Kukawki* na *Kukasińskiego*, starał się o zebranie dowodów na *Litwie* dla legitymacji. W owych czasach przytoczonego przysłowia, a nawet i w późniejszych, nazywano powszechnie Panem, każdego w ogólności zamożnego obywatela wiejskiego, jeżdżącego czwórką i koczem, tak, jak to w pierwsze święto Bożego Narodzenia, W. *Kukasińska* zajechała przed Kościół, licznym ludem otoczony. Dla odróżnienia jednak Panów z urodzenia, od *Dorobkowiczów*, pierwszych z nich, otaczanych zwykle liczną młodzieżą szlachecką, odznaczających się w często przez siebie wyprawianych, wspaniałych ucztach, uprzejmą, starodawną, polską gościnnością, bez względu i różnicy na stan i zamożność proszonych gości; jako, z resztą, ludzi wyższego ukształcenia i prawdziwie pańskiego, szlachetnego tonu, nazywano, Pan z Panów; *Dorobkowiczów* zaś, z uwagi na ich majątek, lecz dla odróżnienia od poprzednich, nazywano tylko po prostu Panami. Dostatki tych drugich, różnym nabywane sposobem, ich niezgrabne naśladowanie okazałości magnata, a przez nawyknienie, połączone ze sknerstwem, obok wyniosłego i oburzającego urągania się z mniej zamożnych, wzbudzały, przy każdej sposobności, zazdrość i wzgardę; liczne zaś wypadki na wyprawianych przez takich *Dorobkowiczów* biesiadach, kończących się zwykle rozpędzeniem z domu zaproszonych w gościnę, z popodbijanemi oczami przez gospodarza, były właśnie powodem do tego przysłowia, które, dzięki znacznie upowszechnionej oświacie i polorowi, jaki dostał się w udziale, prawie już nigdy teraz, powoływane i literalnie stosowane być nie może. Co zaś do *Dorobkowiczów*: W dziełach różnych autorów, zalecających się niezaprzeczoną czystością języka polskiego, napotykałem różność wyrazów: *Dorobkowicz-Dorobkiewicz*. Zachodzi więc pytanie, który z nich jest właściwszym. Wchodząc w rozbiór obudwóch, zdaje się, że, gdy pierwszy pochodzi od słowa *dorabiać się*, a drugi od słowa *dorobić się*, obadwa więc okażą się zarówno właściwemi; że jednak trudno przypuścić, aby *Dorobkowicz*, przestawszy dorabiać się, mógł przejść na *Dorobkiewicza*, to jest, na takiego, co dorobiwszy się majątku, zaniechał już myśleć o jego powiększeniu; przeto czyby nie było właściwiej, zwłaszcza dla bardzo małych, a może i żadnych wyjątków, dać pierwszeństwo wyrazowi *Dorobkowicz?* co przecież wyrzeczeniu bieglejszych odemnie grammatyków pozostawiam. Żeby wszakże i ubodzy mogli z tej uczonej korzystać rozprawy, dołączam do tego artykułu, na korzyść biednych rubli sr. 2. *M. J.* (Kwotę takową Redakcja dołączyła do funduszów na korzyść Warszawskiego Tow: Dobroczynności zbieranych).

Ciągnienie 2ej klassy 77ej Loterji Klassycznej, rozpoczętem zostanie w d. 4 Marca r. b.

Według otrzymanej Sztafety, woda na *Wiśle* podniósłszy się od stop 4 cali 11, do stop 9 cali 2, poruszyła powyżej lody. Z tego powodu komunikacja przez most pod *Warszawą*, przeciętą zostanie.

Wczorajszy bal w *Resursie Nowej*, przy ulicy Długiej, kończący w tym karnawale szereg zabaw pod nazwą balów w tejże Resursie, był nader ożywiony i liczny. Obok bowiem wdzięków, piękne stroje dam, znanych ze swego gustu i doboru strojnych tualet, dodawały mu nie mało blasku. Rozpoczęte tańce szły po sobie z kolei, stosownie do oznaczonego programu, a orkiestra P. *Kurzątkowskiego*, tak obfita w najnowsze i rozliczne dzieła, co chwila do nowych zachęcała tanów. Zabawa ta przeciągnęła się długo; po raz jeszcze ostatni ponowi się ona dnia 1 Marca, ale w innym już celu, bo dochód z mającego się dać w tym dniu balu, przeznaczony został na korzyść ubogich wyznania *Ewangelicko-Augsburgskiego.*

Ziemianin-Mazur, skomponowany na fortepjan i ofiarowany Adamowi *Krasińskiemu*, przez Henr: *Chojnackiego*, wyszedł nakładem Składu nót G. *Sennewalda*. Cena kop. sr. 15.

Dziś, jak zwykle w salonie P. R. *Ohma*, wielka orkiestra; a w *Ogrodzie Wiejskim* u P. *Dominika*, kompanja P. *Zegarkowskiego.*

Nakładem Składu nót muzycznych Ig: *Klukowskiego*, wyszła z druku *Polka-Mazurka*, skomponowana na orkiestrę i ułożona na fortepjan przez Antoniego *Kauteckiego;* cena kop. sr. 15.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Kom: *Piękna Młynarka*, przywołani: Panna *Ciemska* i Pan *Stolpe*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 2 k. 82½,

pszenicy rs. 3 k. 99, *jęczmienia* rs. 2 kop. 58½, *owsa* rs. 1 kop. 99, *siana* furę jednokonną od rs. 2 kop. 70 do rs. 4 k. 60, *siana* furę parokonną od rs. 5 k. 17½ do rs. 6 k. 90, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 5, *okowity* garniec kop. 75, *szumówki* garniec kop. 45.

Anglja. — W rozprawach nad bilem religijnym, poraz pierwszy wystąpił na mównicy Sir R. *Peel*, syn najstarszy wielkiego Sir Roberta *Peel*; mowę jego pochwalają bardzo; oświadczał się przeciw bilowi ministerstwa. —Zaprzeczono wieści, że w czasie wielkiej wystawy, stanie pod *Londynem* obóz z kilku pułków.— Głoszą tu, że rząd *pruski* ma zaciągnąć pożyczkę z 15 miljonów talarów na tutejszej giełdzie. — Z *Chin* donoszą, że powstanie w prowincji *Kantonu* przeciw dynastji Cesarskiej, przytłumione zostało; ale że Mandaryn dowodzący wojskami rządu, zginął, i że straszna rzeź miała miejsce, bo powstańcy z rozpaczą bronili się.— Z *Indji* wschodnich nic nowego; zdaje się, że *Anglicy* na satysfakcję długu pieniężnego, zajmą kraje *Nizamu;* cholera grasuje mocno w wielu prowincjach.

Austrja. *Wiedeń 17go Lutego.*— Ban *Kroacji* prędzej nieco wraca do *Agram* jak zamierzył, albowiem zamieszania w *Bośnji*, wymagają jego tam bytności. — Kongres celny za trzy lub cztery posiedzenia, skończy swą pracę. — Polecono, by wszelkie sądy, nawet wojskowe, po odsądzeniu spraw, w których Duchowny jest wmięszany, akta Biskupowi właściwemu odsyłały. — Zajęcie *Hamburga*, *Lubeki* i *Bremen*, przez wojska *austrjackie*, ma mieć na celu skłonienie tych miast *hanzeatyckich*, by przystały na związek celny z *Austrją*.— Mówią tu ciągle o dymissji Ministra wyznań.— Wkrótce mają tu puścić w obieg za 40 miljonów złr. brzęczącej monety.

Francja. *Paryż 17go Lutego.* — Ministrowie, którzy dotąd nie zajęli mieszkań w pałacach urzędowych, w tym tygodniu wprowadzają się do nich. — Wyszła tu krótka broszura, dowodząca potrzeby przywrócenia Cesarstwa.— Krąży tu pomiędzy *bonapartystami* petycja, żądająca zmniejszenia płacy reprezentantów z 9 na 3000 fr.; jest to odpowiedź na odmówienie Prezydentowi dotacji.— Jenerał dywizji *Julien*, usunięty został z armji *Paryża*, ponieważ nie bywał w *Elysée* i zabraniał żołnierzom wydawania okrzyków pod bronią. — Na ostatnim balu w ogrodzie zimowym, Prezydent był bardzo dobrze przyjmowanym.— Na intrygach parlamentarnych nie zbywa, zdaje się jednak, że zbliżenie pomiędzy parlamentem a Prezydentem bardzo jest dalekie, chociaż niektórzy członkowie izby żałują ostatnich swoich *wotów*.— Rozprawy nad projektem Pana *Creton* zapewne zostaną odroczonemi do Maja.— Wątpią, by zebrano w Maju, prawem oznaczoną liczbę głosów do przejrzenia ustawy.— Onegdaj u Jenerała *Baraguay d'Hilliers*, Jenerałowie odbywali konferencję. — Stronnicy Prezydenta badają bardzo usposobienie Jenerałów dla Pana Ludwika Napoleona *Bonaparte*.— Wiadomość o zamierzonej amnestji, zdaje się prawdziwą; rząd kazał inspektorom więzień zdać raport o prowadzeniu się aresztowanych.— Za pomocą loterji, zbierają fundusz 6000 fr. na odbycie znanej zapustnej procesji *tucznego wołu*, której *Paryż* od lat 3ch był pozbawionym. Sprzedają 600 biletów po 10 fr., jest jeden numer wygrywający i wygrywa tucznego wołu, głównego aktora znanej karnawałowej sceny; dawniej rząd udzielał na tę paradę 1,500 fr. zasiłku.

Hiszpanja. — Rozdział pomiędzy izbą a gabinetem, powiększa się bardzo: gabinet waha się w swych zamiarach reform administracyjnych; i zamyśla kortezy rozwiązać, jak tylko te zatwierdzą budżet i prawo o regulacji długu krajowego.

Niemcy.— W *Drezdnie* Xiążę *Schwarzenberg* i P. *Manteuffel*, wiele konferowali; pierwszy żąda usilnie wimieniu *Austrji*: przyjęcia Cesarstwa z wszystkiemi prowincjami do związku *niemieckiego;* natychmiastowego zaprowadzenia władzy związkowej w *Frankfurcie*, bez względu na protestacje małych państw, i wyłącznej prezydencji dla *Austrji* w tej władzy. Sądzą, że w obec tych żądań, *Prusy* będą wolały wrócić się do dawnego bundestagu. — W *Hesji* spodziewają się 23.000 *austrjaków*, mających stanowić rezerwę korpusu w *Holsztynie* stojącego; *bawary* opuszczają w części *Hesję*. — W *Meklenburgu* otwarto sejm. — Feldmarszałek-Porucznik *Legedicz* przeniósł swą kwaterę główną do *Altony z Hamburga; duńscy* urzędnicy wytykają linję celną między *Holsztynem* a *Szleswigiem*. — Obliczono, że *Austrja* mając korpus z 20 kilku tysięcy i wiernie z sobą sprzymierzoną *Danję*, mogłaby w krótkim czasie w północnych *Niemczech* wystawić 60,000 zbrojnych. — Rząd *hanowerski* przedstawił sejmowi odezwę o sprawie *niemieckiej*.— W *Monachjum* spodziewają się dymisji gabinetu.

Prusy.— P. *Manteuffel* wrócił z *Drezdna* do *Berlina* dla naradzenia się z Królem, gdyż ważne warunki położył mu Xiążę *Schwarzenberg;* wraca tam jednak wkrótce. — Mówią o małżeństwie Arcy-Xięcia *Leopolda* Austrjackiego z jedną z Xiążąt domu panującego *Pruskiego*. — Izba pierwsza co do wniosku P. *v. Arnim*, w kwestji *szleswig-holsztyńskiej*, przeszła do porządku dziennego. W drugiej izbie, Minister handlu oświadczył, że wykonanie kolei żelaznej *Wrocławsko-Poznańskiej*, musi być odłożonem z powodów finansowych.

Rozmaitości.— Znakomity kompozytor Kasper *Spontini*, o którego śmierci w tych dniach donieśliśmy, urodził się 17 Listopada 1778 r. w *Jesi*, małem miasteczku należącem do Państwa *Rzymskiego*. Mając lat 13, wszedł do Konserwatorjum *la Pieta* w *Neapolu*, i poświęcił się nauce kompozycji, pod przewodnictwem *Sala* i *Fenaroli*. W ciągu jednego roku, okazał znaczny postęp i pozyskał stopień pierwszego *Maestro*. W r. 1795 (mając lat 17), napisał pierwszą operę pod tytułem: *Pontigli delle donne*, która była graną na jednym z znaczniejszych teatrów w *Neapolu*. W ciągu zaś *sześciu* lat, wystawiono oper jego 14, z których 11 było oper *buffa*. Z oper tych, dotąd jeszcze powtarzają duet *Parla Eucilla mia*, wyjęty z przedstawionego w *Palermo* dzieła. W roku 1803 przybył do *Paryża*, dokąd przywieziony był przez Xiężnę *Léonforte*, która była opiekunką jego. Tam poraz pierwszy przedstawioną została jedna z oper jego, *la Finta Filosofa*, która przyjętą była z nadzwyczajnem

zadowoleniem. Odtąd już wyszły wkrótce na świat inne dzieła kompozytora, a między niemi i te, które ustaliły sławę jego, jak: *Westalka* i *Ferdynand Kortez.* Mianowany Dyrektorem muzyki Cesarzowej *Józefiny*, *Spontini* pod wysoką opieką tej Monarchini, zwyciężył wszystkie trudności, jakie zawiść wzbijającemu się po nad innych kompozytorowi, ośmieliła się stawiać. W roku 1810. mianowany został Dyrektorem *Opery Włoskiej*, który to obowiązek złożył w 1812 r., dla oddania się powołaniu kompozytora, i znowu kilka dzieł znaczniejszych muzycznych, wyszło z pod jego pióra. W roku 1820, powołany został na Dyrektora jeneralnego muzyki Króla *Pruskiego*, i zaledwie objął ten urząd, wystawił na teatrze *Berlińskim* operę swoją *Olimpja*. Ostatniem dziełem jego, była opera: *Agnieszka von Hohenstaufen.* Wszystkie opery, które napisał i przedstawił w *Berlinie*, nie były grane na żadnym innym teatrze. W roku 1827, udał się do *Paryża*, a znalazłszy opróżnione miejsce w Instytucie (Akademji Paryzkiej Sztuk i Nauk pięknych), podał się na nie jako kandydat. Przed tak wielkiem imieniem, ustąpili wszyscy, i *Spontini*, jednomyślnie obrany został. Obowiązek ten wymagał ciągłej jego bytności w *Paryżu;* wrócił więc do *Berlina*, dla ułatwienia interesów swoich, ale go nie opuścił, aż po śmierci Króla *Fryderyka Wilhelma III.* Od tej chwili, stale osiadł w *Paryżu.* W kilka lat później, zwiedził *Rzym*, i złożył Ojcu Śmu dzieła religijne muzyczne, za co otrzymał tytuł Hrabiego *Sant-Andrea.* Czując się nieco osłabiony na siłach, po powrocie do *Paryża*, przedsięwziął podróże do *Niemiec* i *Włoch.* Przybywszy do swego rodzinnego miasta, popadł po niejakim czasie w chorobę, i dnia 24go Stycznia r. b., zakończył pełne sławy życie, mając lat 73. *Spontini* zajął znakomitą kartę w dziejach muzyki, albowiem geniusz jego był twórczy. On to wskazał ową drogę, po jakiej poszedł pełen olbrzymiej potęgi i genjuszu *Rossini.* Z dzieł *Spontiniego*, stawiają *Westalkę* w rzędzie najpierwszych. Małżonką jego, była Panna *Erard*, siostra Piotra *Erard*, jednego z najsławniejszych fabrykantów fortepjanów w *Paryżu.* Pani *Spontini* przedstawiła wzór najprzywiązańszych żon, i do ostatniej chwili śmierci męża, była przykładem niezrównanej cierpliwości. W tych dniach wraca z *Włoch* do *Paryża*, gdzie ją czeka przyjęcie, na jakie zasługuje kobieta, słynąca z swych cnót, i nosząca imie tak słynnego męża, jakim był *Spontini.* Dodać tu winniśmy, iż wielka opera *Westalka* (słowa P. *Jouy*), przetłumaczona na język polski przez L. A. *Dmuszewskiego*, przedstawioną była po raz pierwszy na scenie dawnego Teatru przy placu *Krasińskich*, dnia 21 Lutego 1821 r., i z ciągłem zadowoleniem Publiczności, wielokrotnie powtarzana. Następnie wznowioną została d. 16 Maja 1833 r. w Teatrze Wielkim. Manuskrypt tego tłumaczenia, w całkowitości ręką *Dmuszewskiego* napisany, znajduje się w zbiorach Redakcji *Kurjera Warszawskiego.* Z daty *25 Sierpnia 1819*, i cyfer *L. O.* na okładce wydrukowanych, wnosić można, że go Tłumacz, dla Ludwika *Osińskiego*, ówczasowego Dyrektora Teatrów, w darze na imieniny przeznaczał. W r. 1845, opera *Ferdynand Kortez*, przełożona na język polski przez J. S. *Jasińskiego*, przedstawioną była w tymże Teatrze z przepychem, który cechuje wszelkie przedstawienia dzieł większych na scenie *Warszawskiej.* — Realności miasta *Londynu*, assekurowane są w różnych towarzystwach ubezpieczeń, za summę ogólną funt: szterl: 116,000 000. — Gdy pewna dama zapytała Pani *Staël*, jak siebie wystawi w swoich pamiętnikach? »Ach”, odpowiedziała Pani *Staël*, »wystawię się tylko w popiersiu.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Bozenow Major z Gub: Pułtawskiej nr 626; Cielecki Zdzisław Ob: z Siecień nr 584; Dębiński Kar: Ob: z Radomska nr 476; Glinka Jen:-Major Orszaku J. C. K. M., i Xżę Golicyn Sztabs-Rotm: Adjut: Xcia Namiest: Król: z Petersburga; Potworowscy Adolf i Ferdy: Ob: z Luboli nr 601; X. Suliński Piotr Pleban z Grzyców nr 451; Sławińska Konstan: Oby: z Rossji nr 1820; Stokowski Winc: Ob: z Kielc nr 1574; Trojewicz i Trebka Porucz: z Gub: Pułtawskiej nr 626.

Wyjechali: Alexandrowicz Stan: Hr. do Konstantynowa; Dembowski Teod: Oby: do Tokar; Gerlicz Jak: Ref: Stanu do Woli Boglewskiej; Skarzyński Jan Oby: do Regnowa; Skarzyński Konst: Oby: do Zameczka; Walter Jan Kup: do Krakowa.

DONIESIENIA.

W majętności Królikarni pod Warszawą, jest do wydzierżawienia około 40tu morgów magdeburskich GRUNTU ornego, własnością Instytutu Moralnie Zaniedbanych Dzieci będącego. Bliższa wiadomość w Kancellarji tegoż Instytutu, na Ordynackiem.



MAGAZYN STROJÓW Damskich, w bramie Teatru Wielkiego exystujący, z powodu otworzenia Sklepu w drugiem miejscu, jest do sprzedania w każdym czasie. — Tamże potrzebne uzdatnione PANNY do Strojów.

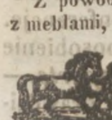
W dniu 14/26 b. m. odbywać się będzie licytacja w Biurze Okręgu Naukowego Warszaws:, na dostawę 180 sążni sześciennych DRZEWA opałowego, dla Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie.

W Gub: Augustowskiej w Powiecie Łomżyńskim, dwie mile od Łomży, 3 od Ostrołęki, pół mili od traktu bitego Petersburgskiego, są do wydzierżawienia z wolnej ręki, na lat 9, od dnia 24 Czerwca r. b., **DOBRA** ziemskie Tarnowo, składające się z Folwarków Tarnowo, Krasku i Leopoldowo, oraz wsi zarobnej Podosie i Osady Orło, wysiewu na 2ch folwarkach w czwarte pole, a na jednym w trzecie razem korcy 300 kilkadziesiąt; prócz tego kilka włók odłogów i nowin w części nie wyrobionych, z 2ma Młockarniami, Gorzelnią parową i pistorjusza, do której potrzebna ilość drzewa udzieloną będzie, z 8ma Szynkami, do 4000 garncy szumówki rocznie szynkującemi; Siana fur parokonnych 400. O bliższych warunkach można powziąść wiadomość na miejscu. — Na gruncie tychże dóbr, zacznie się odbywać w d. 16/28 Kwietnia r. b. publiczna licytacja na sprzedaż Ruchomości, Sreber, Kosztowności, Sprzętów, i części Inwentarzy; zupełna zaś wyprzedaż Inwentarzy i Sprzętów gospodarskich, nastąpi w M. Czerwcu, po puszczeniu dóbr w dzierżawę.

Na żądanie SSrów niegdy Feliejana Koszkowskiego, sprzedane zostaną drogą publicznej licytacji, przed podpisanym Rejentem, dnia 14/26 Lutego r. b. o godz: 3 po południu, w domu pod Nr 28 od ulicy Piwnej położonym, rozmaite Ruchomości, do spadku po tymże niegdy Felicjanie Koszkowskim należące, jako to: Meble, Garderoba, Bielizna, i inne rzeczy, za pieniądze zaraz płacić się mające.

Masłowski, R. K. Z.

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia POKÓJ z Przedpokojem, z meblami, opałem i usługą. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



W. Lipce, Dziedzicowi dóbr Łubienice w Pow: Pułtuskim Gub: Płockiej, skradziono: 1) Klacz maści skaro-gniadej, u nogi prawej zadniej, biała pęcina, lat 9; 2) Wałach kary, z gwiazdą na łysinie, lat 6; 3) Ogier maści skaro-gniadej, u nogi zadniej prawej biała pęcina, lat 4; 4) Klacz maści takiejże, lat 4, źrebna; 5) Bryka kuta zielono-malowana, rózgami przeplatana; 6) Kożuch z białą wełną w tyle czarne łaty;